

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 8. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokółowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.



PRENUMERATAI

we Lwowie bez dostawy	miesięcznie 75.— Mk.
we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce	90.— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	120.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, ul. Podwale 8, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki“ kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnik“ pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I. piętro (nad mezaninem).

Po plebiscycie.

Z Paryża donoszą: Lloyd George i Briand będą mieli w czasie spotkania w Lympne sposobność omówienia sprawy podziału G. Śląska. Wobec tego, że według wyników plebiscytu okręg przemysłowy i węglowy ma przypaść Polsce, będzie ona rozporządzała zagłębieniem węglowym którego produkcja wynosiła przed wojną 50 milionów ton. Ilość ta odpowiadała ilości wydobywanego w tym czasie węgla we Francji. W myśl traktatu wersalskiego Polska będzie musiała w ramach nowych zasobów, jakie będzie czerpała z b. terytorjum niemieckiego, przyjąć na siebie część ciężarów, związanych z odszkodowaniami.

Komitet wykonawczy partii radykalnej i radykalno-socjalistycznej wysłuchał szczegółowego sprawozdania deputowanego Sage-ta w sprawie G. Śląska i działalności propagandy niemieckiej, pozem wyraził radość, że okręgi przemysłowe G. Śląska mimo represji ze strony niemieckiej oświadczyły się olbrzymią większością głosów za Polską.

Obećny stan rokowań polsko-gdańskich.

O stanie rokowań polsko-gdańskich, otrzymała *Gazeta Gdańska* od Wiceministra Plucińskiego następujące informacje:

W ubiegłym tygodniu od 11 do 16 b. m. rokowania polsko-gdańskie odbywały się w Gdańsku.

W komisjach komunikacyjnych najbardziej aktualną stała się sprawa stosunków tych rokowań do kompetencji Rady portowej, co znowu pozostaje w związku z zasadami decyzjami, jakie powozą Rady portu i międzysojusznicza komisja podziału mienia. To też obrady w tych komisjach prowadzone są z tem zastrzeżeniem, iż postanowienia Komisji o tyle tylko uważane

być mają za dokonane, o ile wskutek uchwał Rady portu, lub Komisji podziału mienia stan rzeczy nie ulegnie zmianie. Bardzo intensywnie pracuje Komisja pocztowa, która nadal pozostaje w Gdańsku.

W Komisji dla spraw aprewizacji, surowców i opału stwierdzono ze strony polskiej gotowość dostarczania zboża Gdańskowi przez Polskę i to w takich ilościach, aby racje chleba zostały zrównane z racjami, obowiązującymi w województwach Poznańskim i Pomorskim, od czasu wejścia w życie zawrzej się mającego układu polsko-gdańskiego.

Obecny stan rzeczy, t. j. powstrzymanie się Polski od dostarczania żywności nie jest, jak już delegacja polska niejednokrotnie oświadczyła, żadnym środkiem represyjnym, lecz automatyczną konsekwencją obecnego położenia. Z chwilą zawarł układ gospodarczy z Gdańskiem, troska o wyżywienie Gdańska, w rozmiarach stosowanych w b. dzielnicy pruskiej, spada na Polskę. W tym wypadku Polska zobowiązała się nawet do przyznania układowi w tej dziedzinie mocy wstecznej i wypłaci Gdańskowi całą różnicę między ceną zboża poznańskiego a zagranicznego, jakie Gdańsk nabywał, za okres poczynający się od dnia 1 marca b. r.

Komisja dla spraw rozrachunkowych uzgodniła, że do komisji tej należą tylko rozrachunki związków samorządowych, których obszar przecina nowa granica. Prócz tego delegacja gdańska zgodziła się na u przystąpienie aktów i materiałów komisarzem polskim dla przygotowania rozrachunków.

Komisja dla spraw płatności w obu walutach zmieniła swą nazwę na Komisję finansową i przyjęła w zakres działania prócz spraw walutowych także spraw obrachunków za prowadzoną tymczasowo przez Gdańsk administrację urzędów komunikacyjnych i innych za czas po 10 stycznia 1920 r. wedle art. 23 konwencji.

Prace komisji dla spraw rybołówstwa zostały na wniosek delegacji gdańskiej odroczone, przez co aktualna ta sprawa nie może być na razie załatwiona.

Przyspieszenie prac tej komisji byłoby

bardzo pożądane, gdyż od 1 marca niema na morskiej granicy polsko-gdańskiej żadnego stanu prawnego, z oczywistą szkodą tak rybaków polskich, jak gdańskich.

Dalsze rokowania przewidziane są w tym tygodniu w Warszawie i to przede wszystkim w komisji dla spraw cełnych, dla spraw finansowych i kolejowych.

Przewodniczący delegacji polskiej oświadczył delegacji gdańskiej, że strona polska gotowa jest rokować stale bez jakiegokolwiek przerw.

Na pytanie, odnoszące się do granicy gospodarczej między Wolnem Miastem a Polską, oświadczył p. Pluciński, iż we wspólnym protokole, spisany dnia 9 kwietnia b. r. obie strony zgodziły się na zniesienie granicy gospodarczej. Okres przejściowy obliczony jest na miesiąc.

Przez Gdańsk.

W angielskich pismach pojawiła się wiadomość o zawarciu układu handlowego pomiędzy Anglią a Polską oraz o innych układach, które mają być w najbliższym czasie zawarte, a które wywra ogromny wpływ na ruch transitory przez Gdańsk.

Firmy angielskie będą dostarczały Polsce za produkty rolne fosfatów i innych szlucznych środków nawozowych. Ponadto część polskich dostaw zapłacona będzie angielskimi towarami i półfabrykatami. Obliczenie następować będzie co pół roku. W polskich kołach wywołała ta transakcja wielkie zadowolenie.

Układ handlowy, który zawarty będzie między Polską a Węgrami, przyczyni się jeszcze do wzmocnienia żeglugi w Gdańsku. Spodziewany wkrótce układ handlowy między Polską a Włochami wpłynie na ożywienie żeglugi włoskiej do Gdańska. Wreszcie należy oczekiwać zaprowadzenia bezpośredniej komunikacji okrętowej pomiędzy Gdańskiem a portami Iadji angielskich.

Konferencja polsko-litewska.

Z Brukseli donoszą: Delegacja polska i litewska zebrały się na posiedzenie pod przewodnictwem Hymansa. Polski Minister pełnomocny w Brukseli Sobański zastępował delegata Aszkenazego.

W przemówieniu swoim Hymans wspominał o sławnej przeszłości Polski, jej cierpieniach i zmartwychwstaui, oraz wyraził sympatje dla wysiłków narodu litewskiego, mających na celu zorganizowanie samostanowienia życia narodowego, oraz zaznaczył, że w interesie obu stron leży przyjaźne uregulowanie wzajemnych stosunków. Wstępne dyskusje Hymansa z delegatami będą miały na celu określenie spraw, nad którymi toczyć się będą obrady.

Najbliższe posiedzenie konferencji ma się odbyć w pierwszych dniach maja.

Aby zmusić Niemcy...

Podczas spotkania z L. Georgem, Briand przedłożył plan wypracowany przez rzeczoznawców na wypadek, gdyby Niemcy uprawiały bierny opór. Plan ten w głównych zarysach obejmuje nałożenie podatku cłowego w terytorjach obsadzonych po 50—70 fr. za tonnę węgla z zagłębienia Ruhr. Administracja będzie pozostawiona górnikom niemieckim, którzy jednak będą nadzorowani przez inżynierów francuskich. Liczą, że wydajność kopalni wyniesie 75% dawniejszej produkcji, t. j. 250 milionów ton rocznie.

Ten plan wypracowany przez Troquera i przez różne oddziały Ministerstwa pracy. Zgodzono się raczej na niego niż na drugi plan, energiczniejszy ale trudniejszy do przeprowadzenia, a opracowany przez ministra Louchera. Ten drugi plan przewidywał objęcie całego przemysłu zagłębienia Ruhr, więc nietylko kopalni, ale i huty żelazne i fabryki tkackie. Oprócz opłat od produkcji węgla będą także zastosowane inne środki płatnicze, jak udział w poszczególnych opłatach

Maria Bankowska.

23)

M G Ę Ą

(Ciąg dalszy)

Jadwiga odsunęła jego ramię i jak za hipnotyzowana podsunęła się za grupą złożoną z kilku mężczyzn. Dwóch służących niosło bezwładne ciało Marka, przed nim postępowali Piotr Chmura, który jeszcze nie miał czasu rozcharakteryzować się i otwierał drzwi. Przed wyjściem, czekała karetka pogotowia ratunkowego. Służący złożyli Marka na noszach i z pomocą woźnicy wsunęli je z łaskotem w głąb, Jadwiga postępująca za nimi, schyliła się i postawiła nogę na stopniu. W tej chwili zbliżył się do niej lekarz i wziął ją za rękę.

— Za pozwoleniem, kto pani jest? — spytał szorstko.

— Ja jestem... jego żoną... panie — odparła podnosząc oczy pełne łez.

— Aha... przepraszam. Jestem dr. Szremski — mruknął lekarz i pomógł jej wstać.

Przez drogę nie odzywali się wzajemnie do siebie, tylko gdy karetka zaczęła przechylać się na fatalnym bruku i Jadwiga wzięła w ręce chwijającą się bezwładnie głowę Marka, lekarz błysnął ku niej oczyma i odwróciwszy się, począł bębnić palcami w oszroniałą szybę; ta żona, która zjawiała się niewiadomo skąd, nie wzbudziła w nim żadnego uczucia. Marek nie odzywał się wcale i nie poruszał, widocznie omdlał. Jadwiga nie

wiedziała jak długo, ani dokąd pojedą, a nie śmiała zapytać, jakiś wstyd zaciskał jej gardło. Jechali jeszcze jakiś czas przez miasto, potem bruk ustąpił miejsca żwirowanej drodze, światła latarni stawały się coraz rzadsze i wreszcie zatrzymali się.

— Niech pani wysiadzie pierwsza i zawoła kogoś ze służby — rzekł dr. Szremski, i Jadwiga nie śmiejąc oponować wysiadła. Znalazła się przed kratą okalającą ogród willi i przy błasem światła zimowej nocy, poznała miejsce, to był ich... dom. Wehodzili teraz do niego oboje; — jego za chwile wniosą, a ona?...

Nie wiedziała gdzie szukać dzwonka, ani jakim imieniem zawołać na służbę; stała tak chwilę zrozpaczona, wiedząc, że doktor niecierpliw się przy chorym, gdy nagle do jej uszu doleciało skomlenie psa.

— Furkot, Furkot! — zawołała głośno i w tej chwili nadleciał pies i począł wspiąć się do niej przez kratę.

— Furkot, biegnij przyprowadź kogoś — Jadwiga ręką wskazywała mu ciemny, uspioony dom. Biegnij, pana przywieźliśmy, pan chory!

Pies zrozumiał. W kilku skokach oddalił się i po kilku minutach powrócił ciągnąc za sobą zaspianego stróża, który przy świetle latarki począł otwierać furtkę.

— Proszę otworzyć bramę, aby karetka mogła zajechać przed dom, pan jest chory, trzeba pomóc przynieść nosze — rzuciła rozkazy młoda pani.

— Czy w domu jest jeszcze kto, jakaś kobieta, macie żonę?

— O ni, tylko ja sam i ten pies — a

pójdiesz psianoga — usiłował odpędzić psa, który omal nie przewrócił Jadwigi.

— Niech się pani nie bojom, on nie ukąsi, ino taka hałaśna bastyja. — Otworzył bramę i poszedł do karetki, człapiąc powoli butami po rozmokłym śniegu, filozoficznie, obojętny na wszystko.

Powoli, ostrożnie niesiono Marka przez ciemne podwórze. Jadwiga szła naprzód, świecąc latarką, w przedpokoju namaciała kontakt i zakręciła światło; tutaj wiedziała już gdzie się skierować, znała przecież ten dom. Pokoje były urządzone kompletnie, wszak meble były zamówione, miano je w dniu ślubu dostawić, a Marek rozmieścił je w pokojach tak, jak to sobie wspólnie planowali...

Złożono Marka na otomanie. Jadwiga tymczasem przygotowała łóżko, pozem powoli, ostrożnie zaczęła rozcinać i zdejmować z niego ubranie.

— Poparzenie drugiego stopnia, na piersiach i ramionach oznajmił lekarz po zbadaniu — niezbyt niebezpieczna, ale strasznie przykra historia. Czy mąż jest skłonny do gorączki?

— Nie... wiem — odparła Jadwiga z wahaniem.

— Więc może przynajmniej wie pani, jak żył w ostatnich czasach, czy nie pracował zbyt, czy nie przechodził jakichś przykrych wzruszeń?

— Tak... Miał ciężkie moralne przejścia...

— Spodziewałem się tego, organizm jest wyczerpany, to zemdlecie za długo trwa, mogą zajść komplikacje, gorączka... Czy mo-

żna postać kogoś do apteki? Potrzebuję niezbędnych do opatrunku środków: waty, oliwy czystej.

Tu są przybory do pisania — rzekła Jadwiga — podprowadziwszy lekarza do biurka poeoy, do apteki pójdzie dozorca, ja zostanę przy chorym.

Powróciła do sypialni i uklękawszy przy łóżku, przyłożyła twarz do bezwładnie zwieszanej ręki. Marek jęknął i otworzył powieki.

Porwała się z miejsca i pochyliła nad łóżkiem, oczy ich spotkały się z sobą.

— Jadziu... to ty?... Przyszłaś... przysłałaś do mnie... Kto ci powiedział wszystko? spytał nagle, usiłując dźwignąć się.

— Marku, Marku! Jadwiga opadła na łóżko wyciągając rękę. Nikt nie powiedział mi nic, nie wiem... Przyszedłam, bo kocham cię, co żyć nie mogę bez ciebie!

Ramwid otworzył usta, chciał jeszcze o coś pytać, ale głowa opadła mu na poduszkę i znów stracił przytomność. W tej chwili lekarz wszedł do pokoju.

— Co się stało? spytał niespokojnie?

— Otworzył oczy i poznał mnie, ale zaraz znów omdlał — rzekła Jadwiga z rozpaczą.

— Proszę pani spokojnie, bez hysterji i łez, nie czas na to. Spokoju, zimnej krwi, i rozsądku, inaczej może być źle. — Czy mam zamówić pielęgniarkę?

(Ciąg dalszy nastąpi)

od transportu, od walorów zagranicznych, które będą wpływać na niemieckie dostawy węgla.

Plan ten będzie w całości przeprowadzony pod kierownictwem cywilnym. Jeżeli

projekt francuski, dotyczący równoczesnej akcji wojskowej i gospodarczej, wyda się L. George'owi skutecznym, wówczas L. George przyłączy się do niego.

Pomorze, 362. szereg. Kasprzycki Wacław 33 p. p., Łomża, 363. szereg. Skiwiński Józef Białostocki p., Grodziska gub. 364. szereg. Ermaszuk Stefan 3 ob. Grodz. Gub. 366. szereg. Rożanik Antoni, 1 ob. Kobryń, 367. szereg. Masłany Stanisław, 35 p. p. Lublin, 368. szereg. Rutkowski Franciszek, 34 p. p. Radomska Gub., 369. szereg. Pogorzelski Jan, 24 p. p., Radom, 370. szereg. Limanczuk Wincenty, 263 p. p., Tuchola, 371. szereg. Gentel Antoni, 66 p. p., Warszawa, 372. szereg. Marciniak Piotr, 24 p. p. Siedleca, 373. szereg. Baciara Jan, 34 p. p., Siedleca Gub., 374. szereg. Śpiewak Stanisław, 34 p. p., Lisia Wólka, 375. plut. Domagała Franciszek, 64 p. p., Rożan Górzow, 376. szereg. Opieszczuk Jan, 34 p. p., Siedleca Gub., 377. plut. Jaruszewski Józef 34 p. p. Piszczon, 378. szereg. Ozarog Stefana, 34 p. p., Siedleca Gub., 379. szereg. Jankowski Władysław, 1 p. strz. gr. Płock, 380. szereg. Struczak Jan, 36 p. p. Galicja.

(Ciąg dalszy nastąpi).

VI. Sprawozdanie tygodniowe

Polskiego Komitetu zbiórki marek pocztowych na cele narodowe i społeczne we Lwowie, ul. Stryjska 24 I. p.

(własny lokal sprzedaży marek: kram studencki „Polskiego Białego Krzyża“ ulica Szajnochy 4).

I. W najbliższych dniach rozpoczniemy umieszczać krótkie komunikaty o naszej działalności także w *Słowie Polskim* i *Wielu Nowym*, których to pism redakcje zgodziły się w ten sposób zupełnie bezinteresownie poprzeć naszą pożyteczną działalność wśród naszej publiczności, za co składamy im publicznie na tem miejscu gorące podziękowanie. Komunikaty nasze w tych pismach, umieszczane raz na miesiąc zawierać będą streszczenia naszych tygodniowych sprawozdań, ogłaszanych w *Gazecie Lwowskiej*, a w szczególności wykaz znaczących tylko datków w markach pocztowych.

Redakcje innych pism polskich i zagranicznych, któreby chciały w ten sam sposób poprzeć nasze cele, wymagające ciągłej reklamy, prosimy o przegłębienie numerów 46, 52, 58, 75, 80 i 86 *Gazety Lwowskiej*, gdzie znajdują materiały sprawozdawczy naszej działalności. Na życzenie gotowiśmy dostarczyć odpowiednich komunikatów w rozmiarach, które prosimy oznaczyć.

II. Wobec żądania publiczności, abyśmy dla zwiększenia ofiarowań w datkach i w zakupowaniu marek ogłaszali co pewien czas zbiórki i sprzedaż na pewne popularne cele narodowe i społeczne, zawiadamiamy, że oprócz sprzedaży na zgłoszone dotychczas cele, sprzedawać będziemy marki pocztowe w pierwszej połowie maja b. r. na dochód

Towarzystwa Szkoły Ludowej (T. S. L.), w drugiej połowie maja b. r. na dochód wschodnio-malopolskiego Towarzystwa Ochrony dzieci i młodzieży (T. O. M.) we Lwowie, a w I. połowie czerwca b. r. na dochód Polskiego Czerwonego Krzyża.

Wobec tego prosimy te osoby, które zamierzają ofiarować na wspomniane cele cenniejsze marki, (gdyż tylko takie mogą być szybko i korzystnie sprzedane) aby zechciały złożyć je na kilka dni przed rozpoczęciem sprzedaży w kramie studenckim przy ul. Szajnochy 4 i podać swoje nazwisko i adres oraz oznaczyć dokładnie cel, na który datki swe składają.

III. Wykazy ofiarodawców odkładamy dla braku miejsca do następnego sprawozdania.

KRONIKA

Lwów, 22 kwietnia 1921.

Kalendarz.

Sobota: 23 kwietnia.

Rzym. kat.: Wojciecha b.

Gr. kat.: Teremja.

Słowiański: Wojciecha św.

Wschód słońca o godzinie 5 min. 44,

zachód słońca o godz. 7 minut 59.

Temperatura o godzinie 12 w południe

+ 13 stopni.

— Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałeczki wyjeżdża dziś wieczorem do Przemysła, celem towarzyszenia Prezydentowi Ministrów w podróży do Sanoka, Krosna, Jasła, Gorlic, Limanowej i N. Sącza. Generalny Delegat powraca we wtorek rano do Lwowa.

— Lwowska dyrekcja poczt i telegrafów ogłasza: Kolejowa stacja telegraficzna Białowieża województwa białostockiego, podjęła prywatny ruch telegraficzny.

— Nadział ziemi na kresach dla żołnierzy Wojsk Polskich. W myśl ustawy sejmowej z dnia 17 grudnia 1920 o nadaniu ziemi żołnierzom W. P. mogą żołnierze W. P. otrzymywać ziemię a to: 1. Żołnierze odznaczeni, inwalidzi i żołnierze nie rolnicy. 2. Odznaczeni, inwalidzi i żołnierze nie rolnicy. 3. Ochotnicy, którzy odbyli służbę frontową przynajmniej przez przeciąg 4 miesięcy — rolnicy. 4. Ochotnicy, którzy odbyli służbę frontową, nie rolnicy. 5. Oplatnie mogą otrzymać żołnierze wszyscy inni rolnicy. Pierwszeństwo w otrzymaniu ziemi mają żołnierze już zdemobilizowani, którzy mogliby natychmiast osiągnąć na roli. Zawiadamia się, że Ministerstwo spraw wojskowych zezwoliło Dowództwom Dywizji przyjmując pewną ilość żołnierzy już zdemobilizowanych w stan wyższenia, żołdu i umundurowania na równi z innymi czynnymi żołnierzami a to celem wcielenia ich do ko-

JERZY JUNOSZA-GALECKI. 10)

„FIN DE SIÈCLE“ (próba syntezy).

(Ciąg dalszy)

Schyłek i jego sztuka.

Moralistą tego wieku jest już raczej Paul Bourget, jeden z najwnikliwszych i najdokładniejszych analizatorów duszy ludzkiej; komplikacje życia schyłku wydały te zawile typy bohaterów jego powieści; wstawia on duszę ludzką w matnię moralnych welk, obciąża ją siecią nowoczesnego wyrafinowania, by ją przedstawić w świetle jak najdelikatniejszych, najbardziej różniczkowanych przeżyć, myśli i uczuć. Bourget jest psychologiem schyłku; docierał on do głębi w nim nurtujących prądów, rozumiał je a może je i kochał; w jego psychologii czuć w każdym razie dużo miłości.

Drugim obok Bourget'a, jak go czasem też nazywają, „moralistą“, odmiennego jednak pokroju jest Marcel Prévost; przewyższając Bourget'a lekkością i *esprit*, nie posiada jednak wnikliwości i głębi jego analizy. Prévost jest przedewszystkiem moralistą miłością; moralista jednak kryje się u niego poza barwnym ilustratorem wyrafinowania erotycznego, powaga moralizatora nie jest mu czasem do twarzy. Czyta się go często lepiej bez uwzględniania nauki i czyta się go bardzo przyjemnie; los odmienny od dzieł wielu „prawdziwych“, poważnych moralistów.

Głębokim analizatorem, psychologiem duszy schyłkowej — indywidualizmu przedewszystkiem — jest Maurice Barrès; „nowej psychologii“ bojownikiem stał się Hermann Bahr, zawsze mody i żywy, zawsze zapalony entuzjasta nowych idei; szedł on razem z mło-

dem pokoleniem, przeżywając jego bole i troski, nadzieje i zwątpienia. Psychika jego odzwierciedla się w nim, znajdując w nim zawsze chętnego badacza i krytyka; łączy on nas ze schyłkiem niemieckim.

Nietzsche zarzucił już pomost z Niemiec ku kulturze francuskiej, Wagner podbił cały świat prawie swoją muzyką, rozszerza się schyłkowy kosmopolityzm; hasło *Vart pour l'art* nabiera na znaczeniu i w Niemczech, gdzie tworzy Stefan George około siebie koło poetów. Program jego „szkoły“ jest niejako najczystszy wyrazem schyłkowej duszy; tu mówi kapłan sztuki, mówi w do-kładnie obmyślonych, ważnych słowach, nie łącząc się z oklaskami tłumów, znając jeden tylko cel: sztukę. Kapłan sztuki!

W r. 1882 urządził „Parsifal“ światło kinkietów. Wagner nazwał go *Bühnenweihfestspiel*. Nazwa ta nie jest w tym wypadku rzeczą trafiającą lub przypadkową, nie jest też teatralną przesadą dramaturga. Sztuka jako misterjum, sztuka otoczona jakby rytuałem miturgicznym, wstawiona na niedostępne dla mas wyżyny — to mniej więcej ona mówi. Przeocza się często przy analizie „Parsifala“ jeden pierwiastek czysto artystyczny, jeden rys jego, który jest wyrazem nowych pojęć o sztuce. Naturalizm chciał widzieć w artyście człowieka pozytywnego, zrobić z niego naukowego, trzeciego badacza; Wagner idzie nie jako w kierunku przeciwnym, w kierunku tym, któremu dziesięć lat później t. zn. w r. 1892 daje wyraz Joseph Sar Péladan; dla niego jest twórcą wcieleniem Boga, najwyższym, co wydać może ludzkość, niemal jej celem. Słowa hr. Z. Krasńskiego z prologu do „Ni-boskiej komedji“: „Przez ciebie płynie strumień piękności, ale ty nie jesteś pięknością“ obce są twórcom schyłku, a raczej wogóle twórcom. Najbardziej *artiste* z polskiej trójki romantycznej J. Słowacki myślał całkiem coś innego o poecie, myślał o nim lepiej. Sam Krasński nie byłby ich

wypowiedział, gdyby nie górował w nim filozof, krytycznie usposobiony wobec „poety“, „artysty“. Sar Péladan przypisuje twórcy mistyczną władzę nad ludźmi, on sam, kapłan, mag, kabalistyczny czarodziej, tajemniczy hierofanta przypomina im ich posłannictwo. „Parsifal“ jest nie tylko nową świątynią idei chrześcijańskiej, jest on też uświęceniem idei sztuki; kapłanami w niej zostają artyści; rozumiał to Sar Péladan. Indywidualizm Nietzschego zrobił jeszcze swoje i mamy typ schyłkowego artysty, który widzi wszystko w sobie, dla którego nie ma wartości, czego nie dotknęła czarodziejska różdżka sztuki, który wszystko i wszędzie poprawia, (*Corriger même la nature*).

Wszystkie tęsknoty do kultury, do aristokratyzmu urzeczywistniają się w *Sztuce* George'a. Łączy on w sobie prawie wszystkie wybredne upodobania schyłkowca; jest on stylizatorem i dlatego wielbi tak Arnolda Böcklina; jest wyrafinowanym estetą, stąd jego entuzjazm dla prerafaelitów i nowoczesnej Francji; jest i marzyicielem, marzy więc o modnym kwiecie romantycznej tęsknoty, kocha Novalis'a, Hölderlina i Jean Paul'a; Böcklin, mówi on, daje harmonję świata, tęsknotą jego więc jest wypowiedzenie jej w wierszach, w rytmach niezalamanych żadnym irregularnym zaburzeniem. Będzie to więc sztuka duchowa (*geistige Kunst*), wysoce uwewnętrzniona i osobista.

Sztuka osobista! Czuję to każdy artysta schyłku; subiektywista był już Moreau, wpatrujący jedynie we własne wrażenia, czepiając je — nawiasem mówiąc, jak wielu schyłkowców — z sztuki a nie z życia; na szlakach subiektywizmu powstają też powieści Gabriela d'Annunzia, które nie są tyle akcją ile symfonią pragnień i myśli; pod żarem włoskiego nieba, w atmosferze barwnych o-gradów, błyszczących gwiazd i rozmarzonych noey, stroją się one w szaty fantastycznego przepychu, iskrzą się ogniem południowej

namiętności, łakną czynu; nad d'Annunziem zawisły jednak też czarne mgły pesymizmu, wśród których zamierają kwiaty włoskiego piękna, które też zabarwiają jego twory nutą melancholji i schyłkowej niewiary.

W sobie zamknął się też Fernand Khnopff, malarz, żyjący jedynie dla własnych wrażeń, pod hasłem schyłkowego subiektywizmu też powstała wiedeńska „secesja“. Gustaw Klimt daje w swych dziełach wyraz tęsknotom wybrednych estetów, kojarzy w nich czar nowoczesnego, nerwowego piękna z wdziękiem stylizacji, z kostjumami egzotykiem; jest on typowym przedstawicielem eklektyzmu *fin de siècle*.

Esteta stylizuje wszystko, wyklucza, jak Stefan George to uczynił, z dziedziny sztuki wszystko, co by mogło kazić jej czystość; nie będzie on też dawał wyrazu „uczuciom“, odgraniczy ściśle życie od sztuki; nie można bowiem wstawiać w nią wszechświatowego, jakim jest, nie można w niej odławać absolutnej prawdy natury; schyłkowiec od-czuwa estetycznie, a nie realnie, wobec czego też stylizuje.

„Stylizator“ Böcklin np. zbliża się duchowo do życia natury bardziej, niż malarz realistyczny; ten daje tylko grubo ciosaną, prymitywną jej prawdę, nie uwzględniając oddźwięku psychicznego; impresjonizm chwycił też nie więcej, jak tylko luźne i drobne nastroje, dochodząc potem do pointillizmu. Impresjonizm, jako sztuka wrażenia wydoskonala się coraz bardziej, by widzieć ostatecznie same drobne kółeczka i punkciuki; Böcklin był wrogiem impresjonizmu; Stefan George gani też drobiazgową prawdę; rozchodzi im się przedewszystkiem o ujęcie wyrazu, o harmonizowanie jego w sztuce; służy temu doskonale stylizacja. Ona to umożliwiła syntezę życia duchowego z zewnętrznym, człowieka z życiem natury.

Wierze George'a opierają się na harmonji łagodnej, przeważnie na jednym prze-

lumn dla osadnictwa. Żołnierze ci winni jak najrychlej zgłosić się u referentów osadnictwa w swoich pułkach lub wprost w Dowództwie dywizji, gdzie otrzymają informację co do wnoszenia podań o nadział ziemi, poczem zostaną wysłani do rejonu osadnictwa. Reflektuje się jedynie na żołnierzy rezerwy mających praktykę w gospodarstwie rolnem. Zauważa się że zgłoszenia się udział obecny w pracach osadnictwa nie przesądza prac Komisji Kwalifikacyjnej dla nadania ziemi.

Dowództwo V. Dywizji piechoty

Związek adwokatów polskich. Ku uczczeniu obni Konstytucji Państwa Polskiego odbędzie się dnia 23 kwietnia 1921 r. (w sobotę) o godz. 6:30 wieczorem w wielkiej sali polskiego Towarzystwa politechnicznego 1. 9 ul. Zimorowicza wspólne uroczyste zebranie członków Polskiego Towarzystwa prawniczego, Związku adwokatów polskich i Małop. Związku sędziów polskich.

Zebrańie zagał D. A. Dędziałowicz słowem wstępem „O Konstytucji 3-go Maja”, poczem prof. Uniw. dr. Stanisław Starzyński wypowie rzecz „O nowej Konstytucji Państwa Polskiego”.

Do licznego udziału w tem zebraniu zapraszają Wydziały członków swoich Towarzystw i Polskiego Towarzystwa politechnicznego wraz z rodzinami.

Walne zgromadzenie Związku Stowarzyszeń urzędników państw. z akad. wykształceniem odbyło się przy liczny udział członków w sali Kasyna i Koła literackiego dnia 15 b. m. pod przewodnictwem prezesa Związku Ignacego Dembowskiego.

Przewodniczący zagał obrady przemówieniem, w którym dał ogólny pogląd na znaczenie i działalność Związku, a obok innych aktualnych spraw, wspominał o przykrem wrażeniu, wywołanem w świecie urzędniczym Małopolski, odnoszącym się do ustępu przemówienia Prezydenta Ministrów na kongresach we Lwowie i w Krakowie, a podnosząc ostatnie wypadki niezmiernie doniosłości dla Państwa Polskiego, oraz uroczystość odznaczenia obronców Lwowa, zakończył wyrazami wdzięczności i czci dla bohaterów armii, a w szczególności obronców Lwowa, oraz hołdu dla Sejmu i Naczelnika Państwa.

Po sprawozdaniu szczegółowem, złożonem przez sekretarza inż. Wszelaczyńskiego, odbyło się długa i ożywiona dyskusja nad wielu żywotnymi sprawami Związku.

Uchwalono rezolucję, upraszającą w interesie nietylko stanu urzędniczego, ale służby publicznej i Państwa, aby Sejm zmienił projekt rządowy pragmatyki służbowej przez:

1. wprowadzenie nominacji do stopni służbowych zamiast nominacji na urzędy, oraz
2. wprowadzenie awansu automatycznego, względnie automatycznego posuwania się urzędników do uposażenia wyższych stopni służbowych,
3. przyznanie urzędnikom, z pełnym wykształceniem akademickim prawa rozpoczęcia służby państwowej w VIII.

stopniu służbowym, a praktykantom tej kategorii prawa pobierania wynagrodzenia, odpowiadającego uposażeniu IX stopnia służbowego.

Następnie, obok kilku drobniejszych spraw wewnątrznych uchwalono:

- a) jak najrychlejsze przeprowadzenie organizacji zawodowej wszystkich pracowników państwowych w całym Państwie, polecając wydziałowi przeprowadzenie odpowiednich czynności przygotowawczych za pomocą osobnej komisji ze swego łona, wzmocnionej przez stosowną kooptację,
- b) dalsze wydawanie własnego organu „Wiadomości”, którego wielką wartość i pożytek jako jedynego czasopisma urzędniczego pomiesiono z naciskiem,
- c) odnieść się do Rządu z prośbą, aby pracownikom państwowym ułatwione było przystępowanie do współdzielni produkcyjnej „Zagon” we Lwowie, przez przyznawanie zaliczek na uiszczenie udziałów, spłacalnej w jak najmułszych ratach.

Targi Wschodnie a publiczność.

Zaledwie kilka dni minęło od organizacji „Targów Wschodnich” a już wywołały one duże zainteresowanie wśród szerokich sfer społeczeństwa. Miarą tego zainteresowania są szeregi stron żądających informacji i składowych udziału na ręce dyrektorów banków, a już wprost rozbrajającym był widok, gdy do dyr. Turskiego zgłosił się jeden z urzędników i złożył znaczny udział na „Targi Wschodnie”. Na czynioną mu uwagę, że wszak sfery jego nie będą miały bezpośredniego zysku z Targów, odpowiedział ów urzędnik, że jako zamieszkałemu z dziada pradziada we Lwowie zależy mu na rozwoju jego miasta a jest przekonany, że „Targi” przyczynią się znacznie do wzrostu dawnej stolicy Małopolski. Onegdaj odbyło się posiedzenie Sekcji prasowej przy udziale reprezentantów wszystkich dzienników lwowskich. Przewodził prez. Laskownicki. Po obszernej dyskusji w której zabierał głos pp. Laskownicki, Fryling Zachariasiewicz, Wł. Szenderowicz, dyr. Turski, Grosman, Bukowska, Grekowiczówna i i. uchwalono popierać usilnie w pismach instytucję „Targów Wschodnich” i odnieść się do kolegów w Krakowie, Warszawie i Poznaniu z prośbą o użyczenie łam tamtejszej prasy dla tego przedsięwzięcia, które również i dla prasy nie pozostanie bez dodatniego rezultatu.

Uchwalono dalej w miarę zbliżania się terminu otwarcia „Targów” zbierać się częściej dla omawiania programu pracy publicystycznej.

Obrady zrzezeń akademickich.

Przedwczoraj zakończył swe obrady trzydniowy zjazd delegatów polskich korporacji akademickich. Zjazd wykazał dużą żywotność i rozwój korporacji we wszystkich środowiskach akademickich. Powzięte na zjeździe uchwały podkreślają wybitny ideowo-pedagogiczny charakter korporacji akademickich.

Terejarski jubileusz we Lwowie.

Siedemsetletni jubileusz założenia Zakonu dla

świeckich przez św. Franciszka Serafickiego obchodzą tego roku we wrześniu w Assyżu Terejarze całego świata. I z Polski liczącej korporacje terejarskie wysłał tamże swa delegację, a w miastach jak Warszawa, Poznań, Kraków, obchodzą będą uroczysto-pamiątkę założenia. We Lwowie w dniach 29 czerwca do 3 lipca odbędzie się trydium w kościele św. Andrzeja OO. Bernardynów. Rano o godz. 7 Msza św. poczem kazanie a niespory również z kazaniem. Z dnia 2 na 3 lipca całonocna adoracja Najsw. Sakramentu, poczem o godz. 6 wspólna komunja. Msza terejarska o godz. 8, pontyfikała zaś z kazaniem przez jednego z OO. Dominikanów, ewentualnie przez ks. Arcybiskupa w powiedziannem o godz. 9:30. Po południu o godz. 3 zebranie terejarskie w sali ratuszowej z deklamacją i odczytami o św. Franciszku, jako reformatorze życia społecznego i o tymże Zakonodawcu jako o dobroczyńcy ludzkości. O godz. 4 z kościoła OO. Franciszkanów, gdzie się odbędą krótkie niespory, procesja do kościoła OO. Bernardynów, poczem konkluzja, przyczem końcowe kazanie, w razie pogody wypowie O. Gwardjan Benedykt Wierciech na placu obok pomnika bł. Jana z Dukli. Protektorat nad obchodem objął ks. Arcybiskup. Papież w ecyklicie z 6 stycznia b. r. błogosławił uroczystościom terejarskim spodziewając się po nich wzrostu liczebności i działalności Terejarzy a na skutek tego i przywrócenie zgody w całym świecie, gdzie pożoga wojny jeszcze nie wygasta a wojna klasowa o podział dóbr ziemskich wre zażarta rodząc słuszne obawy powszechniej zagłady.

Z Rady miejskiej.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej imieniem komisji-matki dr. Wereszczyński zaproponował skład delegacji Rady miejskiej do nowo zorganizowanej miejskiej Rady szkolnej z łona reprezentacji miasta.

Prócz prezydenta miasta weszli do delegacji rr.: Bol. Lewicki, dr. Próchnicki, dr. Wereszczyński i Władysław, jako zastępcy delegatów rr.: Bartłowa, Lityński, dr. Sokal i ks. dr. Szydelski.

Następnie powzięto drugą uchwałę w sprawie wydzierżawienia gruntu na Persenkowej pod fabrykę „Dzwon” oraz w sprawie zaciągnięcia pożyczki na zasilenie funduszu przemysłowego i dalszej pożyczki na budowę zakładów dla sierot. Na rzecz wydzierżawy szkolnych uchwalono udzielić kredytu w kwocie 20.000 marek.

R. Terenkoczy referował sprawę dzierżawy gruntów dla Kraj. Zakładów dla przemysłu rolniczego we Lwowie. Uchwalono zgodnie w wnioskiem referenta wydzierżawić na ten cel 4 morgi na Lewandowce za czynszem rocznym 8000 marek na lat 40. Po 10 latach ma nastąpić rewizja czynszu dzierżawnego. Gmina przystępuje do spółki tych zakładów.

Zatwierdzona już na komisji gazowej i sekcji II. podwyżka cen gazu została definitywnie zatwierdzona w ten sposób, że podwyżka będzie ważną po odczytaniu gazomierza w drugiej połowie maja, by przygotować do niej publiczność. Cenę gazu do oświetlania i opalu podniesiono z 10 Mk

na 14 za 1 m², a dla motorów z 0-60 na 12 Mk.

W myśl referatu r. Włodzimierskiego zezwolono Centralnej Kasie rękodzielniczej na udzielenie kredytu rękodzielnikom do 60 proc. wartości towarów oddanych w komis na Nieustająca Wystawę Przemysłową w pałacu Basiadeckich. Służbę targową uchwalono powiększyć o 4 rewizorów i 2 strażników.

Sprawę otwierania sklepów w niedzielę która to rzecz była już przez szereg posiedzeń na porządku dziennym i nigdy nie przyszła pod obrady — odesłano w powrotem do komisji.

Zatwierdzono jeszcze kilka drobnych spraw, poczem rozpoczęło się posiedzenie tajne.

† Józef Męciński.

Z Andrychowa doniesiono wiadomość o skonie Józefa Męcińskiego, senora naszego ziemiaństwa i najbardziej zastępczego obywatela.

Gdy wylubiło powstanie w r. 1863 sp. Józef Męciński, który wówczas liczył już 24 lat, jeden z pierwszych poszedł w szeregi powstańcze i odznaczył się jako rotmistrz w oddziale Czachowskiego. W bitwie pod Krępią Wierchowiską w której padł Czachowski. Sp. Józef broniał wodza, otrzymał 23 ran i stracił dłoń u prawej ręki. Wyleczywszy się z ran sp. Męciński powrócił do pracy na roli i do pracy obywatelskiej, nieraz bardzo żmudnej. Zakres jego działalności coraz bardziej się rozszerzał, społeczeństwo powierzało mu coraz trudniejsze i bardziej odpowiedzialne stanowiska. Przez dłuższy czas był prezesem Rady powiatowej dąbrowskiej, potem tarnowskiej. Do Sejmu wszedł z większą własnością tarnowskiej. Należał tu do Koła krakowskiego i szybko zjednał sobie w całej Izbie uznanie i posłuch.

Od wielu lat był prezesem Rady nadzorczej krakowskiego Towarz. wzajemnych ubezpieczeń i jeszcze na ostatniem walnem zgromadzeniu jej przewodniczył. Czesć jego pamięci!

Sp. Józef Męciński pozostawił jedyną córkę, zamężną panią Zborowską, znaną w literaturze polskiej pod pseudonimem Blanki Halickiej.

Ostrzeżenie przed używaniem fasoli zagranicznej. Fasola amerykańska (specjalnie gatunku *phaseolus lunatus*), zawierająca nawet stosunkowo małe ilości glikozydu — na 100 gr. około 11 mgr. kwasu pruskiego — gotowana bez przestrzegania specjalnych ostrożności przy sposobie gotowania fasoli u nas praktykowanym, powoduje nawet u ludzi dorosłych w kilka godzin po spożyciu poważne zaburzenia w zdrowiu, objawiające się w postaci zatrucia kwasem pruskim, t. j. silnym bólem głowy trwającym przez szereg godzin, któremu towarzyszą uczucie duszności w klatce piersiowej i silne mdłości, następnie zaś silnem osłabieniem ogólnem. Większe ilości kwasu pruskiego, zależnie od organizmu, mogą powodować śmierć.

Ze względu na to wskazane są pewne ostrożności przy sporządzaniu pożywienia z fasoli amerykańskiej (tulej), polegające na dłuższym, najlepiej 24 go zinnem wyłożeniu jej w obfitej ilości wody, którą następnie należy odlać i na dłuższym gotowaniu jej co najmniej w dwóch porcjach wody, którą przed użyciem fasoli — jako pożywienia — bezwarunkowo odciedzić należy. Jednak i ta metoda przygotowywania fasoli nie zawsze zabezpiecza od zatrucia.

Odwaru z fasoli nie należy stosować nawet do przyrządzania pokarmów dla zwierząt.

Ze statystyki szpitala lwowskiego. Czytamy w *Gazecie Por.*: W szpitalu lwowskim i klinicech w miesiącu marcu b. r. leczono ogółem 2.907 osób. Z liczby tej zmarło 183 osób. Według rodzaju chorób leczono w instytucji tej w marcu na oddziałach chorób wewnętrznych 508 osób, a z liczby tej zmarło 58 osób. Na oddziale zakaźnym równocześnie leczono 222 osób, a zmarło 16. czyli na oddziałach tych leczono w ostatnim miesiącu 730 osób, z których zmarło 74. Procent zatem zmarłych jest wprost zastraszający. A wzrasta on z miesiącem każdym, dzięki — jak twierdzą lekarze — głównie złemu odżywianiu się ludności, zamieszkałej w miastach. Ofiarami śmierci przeażała inteligencja i jej dzieci. Główna ilość skonów w wieku od jednego do 46 lat.

Polacy wyzn. mojż. przeciw emigracji do Palestyny. Wydział Związku Polaków wyzn. mojż. ogłasza następującą deklarację:

Oświadczając się zarówno z punktu widzenia inter su państwowego polskiego, jak również z punktu widzenia interesu tych szerokich warstw ludności żydowskiej, które nie znajdują tu w kraju pola do produktywnych prac, w zasadzie za opartą na racjonalnych podstawach emigrację żydów z Polski, Związek Polaków wyzn. mojż. uchyla jednak dnak wstrzymać się od poparcia akcji „Keren-Hajesod” — ponieważ nie jest preko-

ciągany, długim akordzie, na regularnym rytmie; jest w nich dużo muzyki, nie jednak tej, która przepływa przez wiersze Verlaine'a. — tam jest Debussy — lecz więcej hymnu i spokoju; pod nimi brzmią te syte, spokojne dźwięki, te *adagia* orkiestry Wagnerowskiej, których wiele w drugim akcie „Tristana”, w trzecim „Parsifala”. Jedność i harmonja! Nastroj zlewa się w jeden blask, który oświeca cały wiersz, który go tuli w objęciach wieczoru; czytając je, dochodzi się do przekonania, że mają one więcej duszy w swym pozornym chłdości i zimnie, niż emanacje sentymentalnie prowokacyjnego liryzmu. Chłd więcej z nich, ale to tylko początkowo, gdyż nie jest to zimno pustki, lecz wytworności.

Wyraża się tu dusza, która chce mówić jedynie pięknie; nie każdy wyraz jej odpowiada, gdyż zna ona dokładnie istotę słów i w nich przebiera. Każdy wyraz w wierszu George'a technie tą harmonją i apollońskim spokojem, jego sztuka jest wyzwolona, wolna od namiętności żądzy i naporu czynu, jest to sztuka, w której kojarzy się myśl z nastrojem w pieśń Piękną.

Koło poetów, około George'a skojarzonych pod nazwą pisma *Blätter für die Kunst*, przypomina żywo *les Parnassiens*; spotykają ich też podobne zarzuty, między którymi najgłośniejszym: brak myśli. Zarzut ten okazywałby całkiem trafnie Banville'a ale jest chybiłoby przy takim „filozoficznym”, poecie, jak Sully Prudhomme; mówią nawet, że hasło „sztuka dla sztuki” wyklucza rozumowanie, a przypuszcza jedynie kontemplację w plastycznym, zewnętrznym pięknie; jest to tylko częściowo prawdą. Celem liryki parnasistów, — jak i George'a — jest czyste, w abstrakcji niemal zawieszona piękno, piekno dla siebie samego; nie należy to bynajmniej, by myśl miała być wykluczona. Myśl ma płynąć niejako pomiędzy wierszami, nie

ma się ona narzucać, musi zrzucić z siebie wszelki ciężar, by zjednoczyć się całkowicie z niezem nieskażonem, czystym pięknem. Przykładem tego niech będzie George; on może urzeczywnić najczystszej teorii tej liryki, niema u niego bowiem ani suchej, nie dojrzałej do poezji myśli, ani pustej gry słowa; słowo estety łączy się tu z ideją myślicielea.

Poeta miał być dawniej tylko piewca uczucia mas, na jego lutni grały rozpacz i rozkosz ogółu, fantazja jego snuła przytem jakieś nierealne wizje, tęskniąc do nich siłą nainwnej wiary; społeczeństwa żądały też od niego hymnów, które wlewać miały ogień płomienistych cnót w serca oziębłych, które miały prowadzić „ludy” ku ideałom. I tak był on ich bardem; brali go sobie chytrzy władcy świata, by czarował piękne i kłamliwe baśnie w jeszcze piękniejszych słowach przed bezmyślnym tłumem, by go prowadził ku „świętym” celom; występował on swą pieśń, a ludzie myliłi się zazwyczaj; co do rzeczywistej istoty „ideału” i „celu”.

Dziś nie jest on naiwnym; stał się on esteta i myślicielem, nie śpiewa już tęsknot narodów, nie prowadzi ich, lecz myśli samotnie i mówi jedynie do samotnego; książki schyłku czyta się zawsze w ciszy, tam tylko dźwięczą jej słowa; książki te szepczą i poeciagają, prowadzą w inny świat. Trzeba je umieć czytać, trzeba znać nabożeństwo dla słowa i kult formy, trzeba rozumieć wyraz oprawy i sens margin-su; kwitnie w nich marzenie. Sztuka taka jest zawsze liryczna.

Liryzmem przepojony jest też i teatr Hofmannsthal'a; twórcą neoromantycznego dramatu był Wagner i to przedewszystkiem w „Tristanie”; dzieło to daje jego zarzys: prostota fabuły, bogactwo i głębia przeżycia wewnętrznego (tu właściwie odgrywa się *Handlung*, jak Wagner nazwał „Tristana”)

udochowienie, wciągające w obręb swego działania też akcesoria zewnętrzne. Tu też tkwi początek mistycznego dramatu Maeterlinck'a, tu zarodki neoromantycznego teatru Hofmannsthal'a. Jest on całkiem dzieckiem swego czasu w tem, że zagubił pierwotną sprężynę teatru, czyli akcję, a przełożył ją w styl i nastroj; nastroj ten wychodzi jednak u niego więcej ze stylu, tu dopiero on powstaje, podczas gdy Maeterlinck działa raczej przeczuciem; styl Maeterlinck'a jest pozornie prostym i naiwnym za nim dopiero kryje się nastroj, styl daje mu tylko wyraz, Hofmannsthal natomiast wywołuje go stylem.

Styl jest właściwym podkładem neoromantycznego dramatu Hofmannsthal'a, który ma w sobie coś z monologu nawet wtedy, jak go formalnie nie ma. Monolog jest mową ludzi zamkniętych w sobie, nie łączących się ze słuchaczami, mową mówiących dla siebie, samotnych; takie są też jego postaci. Jest on też tą fartką, przez którą może przejść liryzm i rozsypane pełnemi garściami kunsztownie rzeźbione wiersze; w nim wyraża się też lepiej człowiek myśli i marzeń, niż w wymagającej napięcia energii i taniamentu, akcji. Dramat schyłku jest przeważnie liryzmem; Arthur Schnitzler też, aczkolwiek jest dobrym zresztą konstrukto-r-em, nie posiada duszy urodzonego dramatyka; dramata będzie w schyłku transkrypcją wiersza lub nowelli na scenę, na której zatracca się dużo piękności jej obcych.

Styl Hofmannsthal'a technie wytwornością, cechującą sztukę George'a; ukochał on przedewszystkiem linję stylu, klasycznego w swej harmonji; jest on rysownikiem słowa, jak Verlaine lub Rilke jego muzykami.

(Ciąg dalszy nastąpi)

skiem królewskim Muzeum, papieża Klemensa VII. według portretu Angela Bronzina w florenckiej galerji Uffizji, cesarza Karola V. według portretu Krzysztofa Ambergera z r. 1532 w berlińskim królewskim Muzeum. Szkoda, że nie dodano do książki indeksu nazwisk, którego brak daje się odczuwać dość dotkliwie. (w. h.)

Tydzień Polski. Treść: Polska ludowa i miasto. — Ludwik Kulezycki: Charakter kompromisowy państwa współczesnego. — Ernest Żuniński: Uwagi. — Dr. Józef Zieliński: Kryzys demokracji we Francji. — Generał Cadorna o swojej kampanji. — Piśmiennictwo Polskie. — Z obcego piśmiennictwa. — Związki młodzieży. — Teatr. — Biuletyn Towarzystwa Wschodniego. — Książki nadesłane. — Odcinek. Maciej Szukiewicz: Na wyrwie.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Nie będzie podwyżki mnożnika.

Kraków. Dzienniki donoszą, że proponowane podwyższenie mnożnika dla pracowników państwowych zostało odrzucone dla Krakowa, Lwowa i innych miejscowości be-

dających w drugiej klasie dodatku drożyzniowego. W tej sprawie zwołała Narodowa Partja Robotnicza wiec pracowników państwowych na dzień 22 b. m. wieczorem do sali Towarzystwa rolniczego.

Telegramy P. A. T.

Konferencja wszechsłowiańska.

Praga. 28 Października zamieszcza interwiew z dr. Kramarzem, który powiedział, że najpierwszym celem Słowiańszczyzny jest utworzenie wszechsłowiańskiej konferencji. Nowa Rosja będzie Rosją demokratyczną. Mała koalicja jest na razie tylko surogatem przyszłej konfederacji, na której czele stać będzie silna i wielka Rosja. Wszechsłowiańska federacja będzie najskuteczniejszym środkiem przeciw wszelkim próbom powrotu Habsburgów. Kramarz oświadczył w końcu, że gdyby legjoniści czasy dokonali byli swego dzieła na Syberji, Rosja mogłaby być reprezentowaną na konferencji pokojowej, a sprzymierzeni oszczędziliby sobie wiele kłopotu.

Sytuacja w Anglii.

London. Federacja górników w odpowiedzi na propozycje właścicieli kopalń węgla oświadczyła, że propozycje te są niewystarczające i zbyt ogólnikowe. Górnicy domagają się nietylko utworzenia centralnego biura dla spraw wynagrodzenia, ale nadto oznaczenia stałej taksy dla każdej tonny węgla, celem zabezpieczenia dochodu robotnikom w kopalniach, które przy eksploatacji wykazują deficyt.

Wrzenie w Rosji.

Paryż. Z Helsingforsu nadchodzą wiadomości o poważnych niepokojach i niezadowolaniu panującym wśród robotników rosyjskich. Potwierdzają to nawet źródła bolszewickie. Bolszewicy ratują sytuację niesłychanym terrorem, stosowanym wobec mieniszewików i socjalrewolucjonistów, których znaczenie wśród mas robotniczych wzrasta.

Zarządzenia wobec Niemiec.

Paryż. Briand odbył konferencję z marszałkiem Fochem i gen. Weygandem w sprawie zjazdu w Lympe oraz w sprawie środków, które mają być zastosowane wobec Niemiec po upływie terminu 1 maja.

1 maja.

Poldhu. Z Paryża donoszą, że w tym roku dnia 1 maja nie będzie strajku generalnego.

Paryż. Prezydent Millerand wystosował do Vivianiego pismo, w którym dziękuję mu oraz składa życzenia z powodu sukcesu, jaki odniósł Viviani w czasie swego pobytu w N. Yorku.

Paryż. We czwartek rano odbyło się posiedzenie rzeczoznawców wojskowych i ekonomicznych. Konferowano w dalszym ciągu nad sprawą operacji wojskowej w stosunku do Niemiec. Echo de Paris sądzi, że generał Weygand otrzyma prawdopodobnie polecenie przedłożenia ogólnego raportu, który weźmie ze sobą Briand, aby go przedstawić w końcu tego tygodnia L. George'owi.

Paryż. Petit Parisien podaje, że Louchera otrzymał polecenie wyjazdu do Brukseli, gdzie ma się spotkać z Jasparem celem omówienia różnych kwestji stojących w związku z wypadkami 1 maja.

Paryż. Z powodu opozycji socjalistów w sprawie utworzenia nowego rządu pruskiego, Stoegerwald, za którym głosowali także socjaliści, złożył swój urząd. Jutro centrowcy — których kandydatem jest Stoegerwald — postawią ponownie jego kandydaturę.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Komunikat urzędowy o przebiegu księgosuszu w Polsce za miesiąc luty 1921 r.

W przeciągu lutego zlikwidowano zarazę księgosuszu w 36 miejscowościach, natomiast wykryto szereg nowych ognisk i skostatowano zarazę w 19 miejscowościach.

Ogólna ilość miejscowości zapowietrzonych 119, oprócz tego 16 miejscowości w Małopolsce, po zlikwidowaniu zarazy znajdują się w okresie kontumacji.

Ilość sztuk chorych 287, zabitych 261, padłych 43, wyzdrowiały 21.

Od początku wybuchu zarazy do dnia 1 marca 1921 r. zapowietrzonych miejsc-

wości było w Polsce 283, z czego w 174 miejscowościach zarazę skłumiono, chorych było 7271, zabito 3637 sztuk padło 2997 sztuk.

W Małopolsce zaraza księgosuszu została zupełnie zlikwidowana, za cały czas było zapowietrzonych miejscowości 33, zachorowało 1065 sztuk bydła, z czego 518 zabito, 460 padło, 87 wyzdrowiało.

Wybitną pomoc przy zwalczaniu księgosuszu po raz drugi otrzymaliśmy ze strony Danji, której delegat prof. Ellinger przywiózł do Warszawy, jako dar narodu duńskiego 11.000 klg. środków dezynfekcyjnych, oraz trzy samochody osobowe.

Dzięki tak wybitnej pomocy, walka z księgosuszem została znacznie ułatwiona.

Naczelnny komisarz do walki z księgosuszem Zagrodzki lek. wet. ppłk.

Wykaz przebiegu księgosuszu od 1 lutego do 1 marca 1921 roku.

Województwo	Powiat	Ilość miejscowości zapow.	Ilość zagr. zapow.	Ilość sztuk chorych.	Ilość sztuk podejrzanych.	Zabito	Padło	Wyzdrowiało	Uwagi
Warszawskie	Mińsk-Maz.	8	11	2	57	1	1	—	—
Razem w Woj.	Warszawskim	8	11	2	57	1	1	—	—
Lubelskie	Sokołowski	7	12	5	32	37	—	—	—
	Węgrowski	2	5	2	73	2	—	—	—
	Siedlecki	5	34	17	87	11	6	—	—
	Zukowski	4	4	62	153	61	1	—	—
	Konstantyn.	2	4	1	108	1	—	—	—
	Chełmski	1	2	—	—	—	—	—	—
	Hrubieszowski	14	20	45	88	45	—	—	—
	Garwoliński	5	5	20	7	27	—	—	—
	Włodawski	5	13	—	2	2	—	—	—
	Kadzynski	3	4	3	96	3	—	—	—
	Bialski	1	11	18	76	18	—	—	—
Razem w Woj.	Lubelskiem	49	114	173	722	207	7	—	—
Białostockie	Białostocki	8	165	19	182	6	3	10	—
	Bialski	12	228	—	209	—	—	—	—
	Sokółski	5	93	6	40	5	1	—	—
	Zomżwiński	6	10	31	48	21	8	2	—
	Grudziński	9	29	12	46	11	1	—	—
	Szczuczynski	1	1	—	1	—	—	—	—
	Wysocko-Maz.	12	102	22	210	10	9	3	—
	Ostrowski	3	4	—	4	—	—	—	—
Razem w Woj.	Białostockiem	56	632	90	734	53	22	15	—
Nowogrodzkie	Nieśwież	6	20	22	58	—	13	6	—
Razem w Woj.	Nowogrodzk.	6	20	22	58	—	13	6	—
Małopolska	Bóbrka	9	37	—	6	—	—	—	—
	Zbaraż	1	—	—	—	—	—	—	—
	Lwów	3	15	—	—	—	—	—	—
	Zborów	1	—	—	—	—	—	—	—
	Tarnopol	1	—	—	—	—	—	—	—
	Żydaczów	1	—	—	—	—	—	—	—
Razem w Małopolsce		16	52	—	6	—	—	—	Małopolska jest wolna od księgosuszu
Ogółem		135	829	287	1577	261	43	21	—

Anna Green.

8)

Tajemnica doktora Moleswortha.

(Ciąg dalszy)

Oburzenie pan Olney na policyjnego agenta nie trwało długo.

Okazywał jej bowiem należyty szacunek i słuchał skwapliwie jej zwierzeń, z czego gadatliwa kobieta była bardzo zadowolona. Lecz zwykle Molesworth przerywał jej gadanie.

Nad ranem ukazał się Gryce. Pani Olney przyjęła go bardzo uprzejmie i opowiedziała mu wszystko, co wiedziała o przeszłości Mildred Fairley.

Była ona sierotą. Matka jej, wdowa, cicha, melancholijna kobieta umarła przed miesiącem w tym samym pokoju, który zajmowała teraz młoda dziewczyna. Pracowała ona z całym poświęceniem dla matki. Pani Fairley bowiem nie mogła pozbyć się kosztownych nawyczek z dawnych, lepszych czasów.

Z doktorem Molesworth łączyła Mildred pewna zażyłość, spotykali się często przy stole i w bawialni, a chociaż pani Olney bardzo pragnęła zbliżenia się tej pary, nie spostrzegła wcale, aby byli w sobie zakochani.

To też, gdy Mildred powiedziała jej jednego dnia, że wyjeżdża na parę dni, pani Olney nie przypuszczała wcale, aby to miało jakikolwiek związek z doktorem. Wiadomość o jego projektowanym małżeństwie z Mildred, wzbudziła jej zdziwienie. Tak samo nie może,

pomieścić się w jej głowie myśl o samobójstwie Mildred.

— To bardzo do niej niepodobne — mówiła zająca gadulka. — Była zdrowa na ciele i duszy, młoda, piękna, pełna życia. Nie pojmuję, doprawdy...

— Urwała naraz, a w oczach jej odbiło się dziwne zakłopotanie.

Gryce zrozumiał, że w sercu pani Olney budzą się jakieś podejrzenia.

Począł więc wypytywać ją zrzęcznie i dowiedział się jeszcze, że od pewnego czasu postępowanie Mildred było trochę tajemnicze.

Szyła jakieś kosztowne suknie, ale nie pokazywała ich nigdy pani Olney, lecz zamykała starannie w szafie, a potem wynosiła w dużych pudłach. Suknie te były zamawiane dla pewnej bogatej damy, która nawet przyjeżdżała parę razy je przymierzać.

Dokąd Mildred odnosiła stroje, tego nie wiedziała ani gospodyni, ani nikt w całym domu.

Wszyscy jednak wiedzieli, że doktor Molesworth leczył panią Fairley i często u niej przebywał. Nieokazywał żywszego zająęcia się jej córką i jeżeli była pomiędzy nimi miłość, to ukrywali ją bardzo zrzęcznie przed ludźmi.

Parę razy widziano ich wprawdzie szepczących ze sobą na schodach, lecz wyglądali raczej na ludzi, których łączy wspólny interes, a nie sentyment.

Gryce zwrócił się następnie do kobiety, która przybyła z coronerem. Poznał w niej od razu tajemnego agenta policyjnego. Kobieta owa zajęła miejsce pani Olney przy zmarłej.

— No cóż? — zapytał ją — Czy za-

stosowała się pani do moich wskazówek?

— Tak, panie.

— I cóż mi pani powie nowego.

— Na sukni zmarłej jest świeża plama z olejnej farby, na środku pleców.

— Jakiego koloru jest ta plama?

— Ciemno brązowa, jakiegoś dziwnego odcienia.

— Dziękuję pani. Czy kto inny zauważył tę plamę?

— Zdaje mi się, że nie.

— Tem lepiej. A co pani sądzi o doktorze Molesworth.

— Że ma jakąś tajemną troskę, o której dowiemy się chyba za sprawą sędziego śledczego. Jest bardzo ostrożny i nie traci nigdy przytomności umysłu.

— Jak się pani zdaje, czy mógłby on wzbudzić miłość?

— O tak! Tacy zimni, wyrachowani mężczyźni zdobywają często serca kobiece.

— Więc pani przypuszcza, że miłość popchnęła Mildred Fairley do samobójstwa?

Lecz Molesworth twierdzi, że ona wolała śmierć, niż połączenie się z nim dożgonne.

— Tak mówił. Widocznie wiedział o tem lepiej odemnie.

Potem Gryce wypytywał jeszcze służących, następnie udał się do pokoju Mildred.

Bystrą jego spojrzenia wykryły, że młoda modniarka, lubiła także naukę. Na stolku znalazł naukowe książki, w szufladzie zeszyt zapisany francuskimi słówkami.

Gryce wyrwał z niego jedną kartkę.

Wracał już z góry, gdy do jego uszu doleciał odgłos rozmowy. Jakies kobiety rozmawiały na trzecim piętrze.

Jedna z nich mówiła:

— Zawsze mówiłam, że ta dziewczyna źle skończy. Wracała nieraz o północy, i to w czasie choroby matki.

— No a kiedyż odrabiała robotę? Moja mamo, przecież Mildred żyła w domu.

— E, to był pretekst. Nieraz wynosiła puste pudło. Raz, podniosłam je niby to żartem. Lekkie było jak piórko. W jej życiu była jakaś tajemnica. Dowodem tego ta nagła śmierć. Z pewnością doktor Molesworth odkrył ją, a Mildred nie mogąc przeżyć hańby...

— Ależ doktor nie zaprzecza, że ślub jego miał się odbyć w hotelu. Wziął przecież ze sobą pastora.

— Bał to niezwykły człowiek. Gdybyś go należycie ceniła...

— Czyż kiedy go ganiałam?

Gryce nie słuchał dalej.

— Czyżby Molesworth — zapytywał siebie w duchu — dał do wyboru dziewczynie: śmierć lub nieśląwę? A może sam rozstrzygnął tę kwestję? Może sam zamordował swą narzeczoną?

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelnny i odpowiedzialny redaktor.
STANISŁAW ROSSOWSKI.

Rozmaite obwieszczenia

C. I. 85/21.1. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Ludkiewiczowi, Iwanowicz, wniesiony został do sądu powiatowego w Żydaczowie przez Bazylego Ludkiewicza, rolnika w Iwanowcach, pozew o opróżnienie budynków gospodarczych z pb. lk. 53 gminy Iwanowce. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja do ustnej rozprawy na dzień 26 kwietnia 1921 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Jana Ludkiewicza ustanawia się dr. Bardacha, adwokata w Żydaczowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Jana Ludkiewicza w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddz. I.
Żydaczów, dnia 29 marca 1921. 4242 1-5

Prez. 750/18 L.21. Przy sądzie okręgowym karnym we Lwowie rozpocznie się dnia 4 maja 1921 r. IV. zwyczajna a dnia 1 czerwca 1921 r. IV. nadzwyczajna kadencja sądu przysięgłych o godzinie 8 min. 30 przed południem. Przewodniczącym sądu przysięgłych zamianowany został Prezes sądu okręgowego we Lwowie Jan Hawel, zaś zastępcami sędziowie sądu okręgowego tegoż sądu jak przy poprzednich kadencjach.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1921. 4250

C. I. 81/21/1. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po s. p. Józefie Łoziak z Zabłotowic, wniesiony został do sądu powiatowego w Żydaczowie przez Różkę Baran, żonę Antoniego pozew o dostarczenie 3 podwalin dębowych zpa. Na podstawie pozwu wyznaczoną została audjencja do ustnej rozprawy na dzień 25 kwietnia 1921 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po Józefie Łoziak ustanawia się dr. Bardacha, adwokata w Żydaczowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną masę spadkową w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Żydaczów, dnia 23 marca 1921. 4127 3-3

Konkursa.

Prez. 11307 4253

Konkurs.

Opróżniły się posady sędziów sądów okręgowych, a to pięć w Stryju, po cztery w Tarnopolu i w Złoczowie, po trzy w Brzeżanach, Czortkowie i Stanisławowie, dwie w Samborze, a jedna w Kołomyży. Obiegający się o te, lub o takie same posady, które mogą opróżnić się w innych sądach okręgowych lwowskiego okręgu apelacyjnego, wniosą udokumentowane podania kompetencyjne w drodze służbowej najdalej do dnia 8 maja 1921 na ręce Prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1921.
Prezes sądu apelacyjnego.

Prez. 11778 4252

Konkurs.

W sądzie okręgowym w Czortkowie opróżniła się posada naczelnika kancelarii z uposażeniem X. stopnia służbowego. Ubiegający się o tę, lub o taką samą posadę opróżnić się mogącą w innym sądzie okręgowym wschodniej Małopolski, winni wnieść należycie udokumentowane podanie w przepisanej drodze służbowej do Prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie najdalej do 15 maja 1921. O nadanie tej posady ubiegający się mogą także funkcjonariusze przeniesieni w stan spoczynku.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1921.
Prezes sądu apelacyjnego.

L. 7951/IV. 4246

Konkurs.

Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego ogłasza konkurs na posadę dyrektora państwowego gimnazjum w Brzesku. Dyrektor w Brzesku ma mieszkanie służbowe złożone z 4 pokojów z przynależnościami, którego wartość potrącać się będzie z uposażenia. Równocześnie rozpisuje się konkurs celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich w państwowym gimnazjum w Brzesku:

1. jednej posady rzeczywistego nauczyciela religii rzymsko-katolickiej,
2. dwu posad rzeczywistych nauczycieli języka polskiego jako przedmiotu głównego,

3. jednej posady rzeczywistego nauczyciela filologii klasycznej, jako przedmiotu głównego,
4. dwu posad rzeczywistych nauczycieli języka niemieckiego, lub francuskiego jako przedmiotu głównego,
5. jednej posady rzeczywistego nauczyciela historii i geografii jako przedmiotu głównego,
6. dwu posad rzeczywistych nauczycieli matematyki i fizyki jako przedmiotów głównych,
7. jednej posady rzeczywistego nauczyciela historii naturalnej jnko przedmiotu głównego,
8. jednej posady rzeczywistego nauczyciela chemii, jako przedmiotu głównego,
9. jednej posady rzeczywistego nauczyciela rysunków i geometrii wykreślnej jako przedmiotów głównych,
10. jednej posady rzeczywistego nauczyciela gimnastyki.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane nadsyłać należy w drodze służbowej do Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego do 15 maja o posadę dyrektora, a do końca czerwca o posady nauczycielskie. Do tych posad przywiązane jest uposażenie unormowane ustawą z dnia 13 lipca 1920 r. Dz. ust. Rzp. P. Nr. 65 poz. 433.

Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego.
Lwów, dnia 20 kwietnia 1921.
Kurator: Sobinski w. r.

Upadłości.

S. 2 12/263. Znosimy konkurs otwarty uchwałą z dnia 27 stycznia 1912 l. cz. S. 2 12 1 do majątku krajowej wytwórczej handlowej spółki przyborów szkolnych stowarzyszenia zarejestr. z ogran. por. wobec braku majątku, wystarczającego na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego w myśl §§ 154 i 66 u. k. Zarazem znosimy wszelkie zarządzenia ograniczające możność swobodnego rozporządzenia majątkiem przez dłużniczą spółkę odwołujemy komisarza upadłościowego zawiadawcę masy tegoż zastępcę w końcu członków wydziału z ich stanowisk. W końcu wydajemy zarządzenie co do wykreślenia adnotacji otwarcia upadłości w rejestrze handlowym i w rejestrze grabieży i protokołach grabieży sądu powiatow. S. I. we Lwowie oraz zdjęcie edyktu otwarcia upadłości z tablicy sądowej.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, 1 kwietnia 1921. 4236

Wyroki prasowe.

Pr. 95/21 3935
W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Chwila” nr. 804 z dnia 14 kwietnia 1921 w artykule pod tytułem „Z sali sądowej” w ustępie od słów „Nie jednokrotnie zdawało” do słów „dojdziemy do celu”, zawiera znamiona występku z §§ 300 u. k. uznął dokonaną w dniu 13 kwietnia 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1921.
Pr. 102/21 4220
W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Kurjer Lwowski” nr. 90 z dnia 17 kwietnia 1921 w artykule umieszczonym na stronie 7 zaczynającym się od słów „2.000 Mk. czyszu”, zawiera znamiona występku z §§ 305 u. k. uznął dokonaną w dniu 16 kwietnia 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1921.

Amortyzacja.

T. 159 20 3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Heleny Bieleckiej właścicielki dóbr w Wyczółkach wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo z powodu wypadków wojennych zagubionych weksli a to: a) weksle na kwotę 20.000 kor. zaopatrzonego w podpisy Stanisław Bielecki i Helena Bielecka b) weksla na 6000 kor. zaopatrzonego w podpisy Stanisław Bielecki, Helena Bielecka i Piotr Bielecki. c) weksla na 3000 kor. zaopatrzonego w podpisy Stanisław Bielecki i Helena Bielecka i Piotr Bielecki zresztą całkowicie nie wypełnionych. Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stanisławów, 17 grudnia 1920. 3979

T. V. 193 20/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Konstantego Górskiego podejmuje się postępowanie umorzenia kwitu depozytowego L. 7438 na polię asekuracyjną Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 101869 który to kwit wnioskodawcy w r. 1919 zaginął. Wzywa się posiadacza tego kwitu, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia, przedłożył sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznająby Sąd po upływie tego czasokresu ten kwit za umorzony.

Sąd okręgowy Oddz. V.
Tarnopol, dnia 21 marca 1921. 4135

T. 564/20 3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Simona Gerstena kupca w Stanisławowie ul. Sapiieżyńska l. 41 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu zastawniczego Expozytury Banku hipotecznego w Stanisławowie Nr. 2847 nadany także w zastaw los turecki Nr. 593170. Posiadacza powyższego kwitu zastawniczego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie. Inni interesowani mają wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 12 listopada 1921. 4201

T. 199 21/5. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek p. Karola Fichmana podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznająby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Rewers zastawniczy Wiedeńskiego Banku związkowego filja Lwów Nr. 16078 oznaczony literą „K” na pożyczkę 400 kor. płaćną 24 września 1914.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 23 marca 1921. 4332

T. 5/21/2 Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marji Sozańskiej w Ostrowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć. Wzywa się posiadacza tych papierów aby je w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznająby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Kwit zastawniczy Nr. 18787 Kasy oszczędności miasta Przemyśla z 4 czerwca 1920 opiewający na złotą obrączkę i łańcuszek z konieczyną.

Sąd okręgowy Oddział V.
Przemyśl, 14 kwietnia 1921. 3956

Nc. V. 1419/21. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Mendla Grauberta kupca w Sanoku podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznająby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie legitymacje kolejowe zaliczeń Nr. 449 na 4000 kor. i Nr. 450 na 2800 kor. Urzędu stacyjnego w Żaluzi.

Sąd powiatowy S. I., Oddz. V.
Lwów, dnia 2 marca 1921. 4025

Nc. XVI. 408 21 2. Amortyzacja. Na wniosek Szymona Obstfelda wdraża się postępowanie w celu amortyzacji wnioskodawcy zagubionego poświadczenia z daty Kraków 19 listopada 1920 Nr. 8286 o zaliczeniu kwoty 4350 Mk odnośnie do przesyłki nadanej w Krakowie do Rzeszowa listem przewozowym Nr. 4594 na imię Szymona Obstfelda wystawionego. Posiadacza powyższego poświadczenia wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu sześciu miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd powiatowy cywilny Oddział XVI.
Kraków, dnia 23 marca 1921. 4052 1-3

T. 477 20 3. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Karola Macury właściciela apteki w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych książeczek wkładowych Kasy oszczędności miasta Stanisławowa Nr. 491, Str. 18734 na 3.118 kor. 91 hal., Nr. 616 Str. 17930 na 3.107 kor. 72 hal., Nr. 1750 Str. 16905 na 3.101 kor. 82 hal., Nr. 8072 Str. 16920 na 3.312 kor. 13 hal., Nr. 16924 na 505 kor. 74 hal. opiewających na Karola Macurę. Nr. 13.167 na 2.640 Kor. 38 hal. opiewającej na Zofję Macurównę. Nr. 14286 na 911 kor. 17 hal. opiewającej na Janinę Macurównę. Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 22 grudnia 1921. 3982

T. VI. 59/21 2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Marjanny Mlastek w Witkowicach, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miała zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznająby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładowa powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 126808 na 4700 Mk wystawiona na Marjanę Mlastek.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 14 marca 1921. 4072

T. VI. 39 21/4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Anny Hlibowickiej w Brodach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miała zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznająby Sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie L. 36753 na 6000 kor. wystawiona na ks. Sofrona Hlibowickiego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 14 marca 1921. 4078

T. II. 3/21/1. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Feiwia Stiehlera w Bochni podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginąć i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 14 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznająby Sąd weksel za umorzony. Weksel jest z daty Bochnia 1 lutego 1914 na kwotę 2400 kor. opiewający płatny trzy miesiące od daty akceptowany przez Ewę Schaeftler i Rozalję Schaeftler w Bochni a wystawiony przez Feiwia Stiehlera.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.
Kraków, 21 marca 1921. 4092

Edykta

W sprawie uznania za zmarłego.

T. V. 53/213 Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Semko Borszcz urodzony 17 czerwca 1885 w Lubiankach niższych powiat Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austriackiego opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od września 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdza poświadczenie Zwierzchności gminnej w Lubiankach niższych z 7 lutego 1921 oraz zeznanie Warwary Borszcz. Świadek i towarzysz broni zaginionego Stefan Sztokało zeznał że Semko Borszcz zachorował w lutym 1915 r. na reumatyzm, odszedł do szpitala z którego więcej nie wrócił. Gdy zatem przyjęte należy że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci przeto wdraża się na prośbę żony Warwary Borszcz postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Jampolewskiemu w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą wezła małżeńskiego wiadomości o zaginionym. Semka Borszcza o ile żyje wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 października 1921 r. rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 10 marca 1921. 4132

T. 559 20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurko Hawrysz syn Hrynia urodzony 17 kwietnia 1884 zamieszkały w Miłowaniu Sp. Tyśmienica powołany 1914 r. do wojska austriackiego odszedł na front rosyjski. Świadek Jurko Hawrysz syn Petra zeznał, że po bitwie pod Przemysłem w październiku 1914 roku opowiadał mu towarzysze broni, że Jurko Hawrysz syn Hrynia zabity. Gdy zatem przyjęte należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Naści Hawrysz postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego dr. A. Jonasiowi w Stanisławowie wiadomości o powyż wymienionym. Jurka Hawrysza syna Hrynia wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 października 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 14 stycznia 1921. 3985

T. 96 21/1. Jurko Pytlowany syn Teodora i Jeleny z Oleksnic, nr. 3 maja 1886 wstąpił w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej przy 95 pułku piechoty wojska austr. i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjęte należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Paraszki Pytlowej gosp. w Oleksnicach postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Izidorowi Kozowrowi kuratorowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyż wymienionym. Jurka Pytlowanego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 11 kwietnia 1921. 4040 1-2

T. 78, 21/3. Jakim Rekrutiak syn Stefana i Marji z Białej, ur. 20 września 1882, w sierpniu 1914 wstąpił do czynnej służby wojskowej przy 95 pułku piechoty wojska austr. i od tego czasu brak o nim jakichkolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjęte należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 przeto wdraża się na prośbę Magdaleny Rekrutiak z Białej postępowanie, celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Ludwikowi Grzybowskiemu kuratorem nieobecnego wiadomości o powyż wymienionym. Jakim Rekrutiaka syna Stefana wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, 7 kwietnia 1921. 4089 1-2

T. 202/204. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Onufry Semeniuk Iwana, ur. 3 czerwca 1876 w Tyszkowcach, pow. Horodenka, ożeniony 29 maja 1906 z Paraską Paraszczuk, odszedł w czasie wybuchu wojny w roku 1914 z 36 p. obr. kraj. na wojnę, pisał żonie ostatni raz na wiosnę 1915 z niewoli rosyjskiej poczem wszelki ślad po nim zaginął. Świadek Wasyl Wiwczaryk z Tyszkowic zeznał, że przebywał razem z zaginionym w niewoli rosyjskiej w guberni Tomskiej. Z końcem roku 1916 lub z początkiem roku 1917 zaginiony Semeniuk zajęty jako robotnik przy koleji zachorował, a świadek w 3 dni później udawszy się do szpitala, już tam Semeniuka nie zastał a sanitaci oznajmili mu, że Onufry Semeniuk zmarł. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się na wniosek Paraski Semeniuk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. dr. Okuniewskiemu adw. w Horodence. Onufrego Semeniuka Iwana wzywa się, aby o ile żyje, stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 8 czerwca 1920. 4160

T. 28/21/3. Konstanty Żeńczuk s. Michała i Marji, rolnik, gr. kat., żonaty z Marją Michaliszyn, ur. 16 kwietnia 1879, zsm. w Krosienku, powołany w 1914 r. do wojska służył w ostatniej wojnie austr. w tymże roku i brał udział w bitwach pod Przemysłem gdzie też na wiosnę 1915 r. miał się dostać do niewoli rosyjskiej i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o sobie sądowi do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15 października 1921. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na ponowny wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 14 marca 1921. 4140

T. 125 20/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Anastazja z Józefów Borysowa z Brohobyca wniosła o uznanie męża jej Michała Borysa za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Z zeznań świadka Teofila Kossaka wynika, że Michał Borys który służył przy 77 pp. byłej armji austro-węg. w dniu 7 listopada 1914 r. w Serbji w czasie potyczki trafiony granatem padł na miejscu zabity. Wobec tego w myśl ustawy z dnia 16 lutego 1883 r. Nr. 20 Dz. p. p., wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Jabłońskiemu w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 1 maja 1920. 3964

T. 120/21/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fani Pfefferkorn z Łąki wniosła o uznanie jej męża Samuela Pfefferkorna za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni i świadka Judy Pfefferkorna, popartych poświadczeniem zarządu gminy w Łące wynika, że Samuel Pfeffermann wywieziony dnia 12 marca 1915 jako zakładnik w głąb Rosji nie daje o sobie dotychczas żadnego znaku życia, zachodzi więc domniemanie, że już nie żyje. Na podstawie ustawy z dnia 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 16, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Samuela Pfeffermanna. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Józefowi Dobrzańskiemu, adwokatowi w Samborze, wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 3 kwietnia 1921. 3966

T. 656/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nestro Hojda urodzony 24 września 1886, zamieszkały w Bobulińcach Sp. Buczac, powołany ogólną mobilizacją do wojska austriackiego odszedł na front. Świadczenie Stefan Onusiański i Marcin Paluch zeznali, że w październiku 1915 opowiadał im niepamiętnego nazwiska towarzysz broni, że Nestro Hojda został zabity, nie mówiąc im kiedy i w której miejscowości. Gdy zatem można przyjąć, że za-

istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci tegoż, zarządza się na wniosek Marji Hojda postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi albo kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego adwokatowi dr. Adolfowi Dworskiemu w Stanisławowie, wiadomości o zaginionym. Nestora Hojda wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 31 października 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV

Stanisławów, 26 stycznia 1921. 4206

T. 608/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Lewandowski urodzony 1 listopada 1892 w Olszanie Sp. Tyśmienica, powołany w r. 1919 do wojska ukraińskiego, odszedł z cofającą się armją ukraińską do Zbrucza. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Świadek Wasyl Piszczak zeznał, że Lewandowski miał zachorować na tyfus i zmarł w jesieni 1919 w Hniewaniu koło Winnicy. Gdy zatem przyjęte należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto na prośbę Marji Lewandowskiej wdraża się postępowanie, celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi i obrońcy wezła małżeńskiego adwokatowi dr. Oleśnickiemu w Stanisławowie, wiadomości o powyż wymienionym. Michała Lewandowskiego wzywa się, aby przed podpisanym sądem stawił się, lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 maja 1922 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Stanisławów, 14 stycznia 1921. 4204

T. 194/20/4. Dańko Paszko syn Tymka i Katarzyny z Bezmichowej górnej, jako żołnierz 45 pp. brał udział w ataku w r. 1914 między Raclawicami a Jerzmanowicami i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego ktoby o życiu Dańka Paszki miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnemu dr. Słazce w przeciagu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. t. j. najpóźniej do dnia 1 grudnia 1921. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzymał żadnej wiadomości o jej życiu, uzna go na ponowny wniosek Marji Paszko za zmarłego, a jego małżeństwo z nią za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wezła małżeńskiego mianuje się adwokata dr. Wojciecha Słazkę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, 13 marca 1921. 4015

T. 9, 21/3. Jan Kostyk syn Andrzeja i Anny, urodzony w Kormanicach dnia 23 stycznia 1898, w połowie grudnia 1918 r. gdy wojska ukraińskie cofały się z Niżankowic, uciekając w czasie bitwy upadł na ziemię i od tego czasu słuch o nim zaginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Mikołaja Pusio postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej” albo sądowi albo p. dr. Hammerschmidtowi adwokatowi w Przemysłu, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemysł, 7 marca 1921. 3953

T. V. 25/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Nieć, syn Jana i Marjanny, urodzony w roku 1880, w Skwierzynie w sierpniu 1914, powołany do wojska, przydzielony do 2 kompanji I marszbataljonu 40 pułku piechoty w dniu 1 września 1914 przybył ze swą kompanją na front rosyjski w powiat Piaski, gdzie był widziany wieczór przez świadka Michała Białka, w nocy z 1 na 2 września 1914 wojska rosyjskie okrążyły wojska austriackie a między niemi kompanję, do której Wojciech Nieć należał, w dniu 2 września 1914 od godz 5 do 11 rano trwała bitwa, wśród której wielka ilość wojska austr. poległa śmiercią i była ranna, 144 żołnierzy z rannych dostało się do niewoli a kilku ratowało się ucieczką, niewiadomo co się z Wojciechem Nieciem stało, odtąd ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjęte należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z d. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się na prośbę żony Zofji Nieć postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego a małżeństwa tegoż za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Fröhlichowi w Rzeszowie, którego ustanawia się zarazem obrońcą wezła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Wojciecha Niecia wzywa się, aby przed niżej wy-

mienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 22 września 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 22 lutego 1921. 4099

T. 45/20/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Zykalek Michała, ur. 2 listopada 1885 w Krasnoili, pow. Kosów, ożeniony z Paraską z Tanasijczuków od 10 lutego 1910, odszedł w sierpniu 1914 z 22 p. p. na wojnę żonie pisał do końca roku 1914 poczem wszelki ślad o nim zaginął. Z zeznań świadka Ołeksy Antoniuka wynika, że Dmytro Zykalek dnia 11 lutego 1915 na froncie rosyjskim trafiony granatem miał poledz. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 zarządza się na wniosek Paraski Zykalek postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub kuratorowi adwokatowi p. dr. Korpińskiemu w Kosowie. Dmytra Zykaleka Michała wzywa się, aby, o ile żyje, stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie urzędowej” sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 30 marca 1921. 4156

T. 136 20/6. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryć Michajłyna Wasyla, ur. 5 lutego 1878 w Perediwaniu ad Horodnica, powiat Horodenka, wyjechał w roku 1910 do Kanady pisał żonie ostatni raz w roku 1911 i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Wedle zeznań świadków Iwana Krasnija i Wasyla Hujwana, przebywali oni razem z zaginionym w Kanadzie w mieście Sudbury. Na wiosnę 1911 lub 1912 na wieść, że Hryć Michajłyn został przez pociąg zabity udał się Krasnij do szpitala w Sudbury gdzie zastał Michajłyna ciężko rannego i prawie nieprzytomnego a następnego dnia świadka więcej do szpitala nie nie wpuszczono i uwiadomiono go, że Michajłyna zmarł. Świadczenie na pogrzebie nie byli. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ust. cyw. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się na wniosek Kierły Michajłyny Hrycia postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. kuratorowi adwokatowi dr. Werberowi w Horodence. Hrycia Michajłyna Wasyla wzywa się, aby o ile żyje, stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po upływie jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie urzędowej” sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 22 lipca 1920. 4157

T. 191 20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Petro Samotiuk Danyły, ur. 14 marca 1872 w Karłowie, powiat Sniatyn, ożeniony 16 maja 1909 z Paraską z Semotników, odszedł 2 sierpnia 1914 na wojnę światową. Ostatni raz pisał żonie w sierpniu 1914 poczem wszelki ślad o nim zaginął. Świadczenie Petro Stralijczuk i Michał Mełnyczuk zeznali, że przebywając razem z Petrem Samotiukiem w niewoli rosyjskiej w Złotej Ordzie, zachorował tam Semotiuk na tyfus plamisty a w kilka dni później oznajmiono im w szpitalu, że Semotiuk zmarł a świadek Petro Stralijczuk czytał przez szpitala wywieszoną kartkę pośmiertną, iż Petro Semotiuk zmarł. Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 u. c. i § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek Paraski Semotiuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo kuratorowi p. dr. Goldstaubowi w Sniatynie. Petra Semotiuka Danyły wzywa się, aby o ile żyje stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie urzędowej” sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 15 czerwca 1920. 4158

T. 3 1/20/4. Michał Kuczer syn Jana i Zofji, rolnik, gr. kat., żonaty z Zofją Babicz, ur. 18 listopada 1881 zam. w Borodyczkach, powołany w 1915 r. do wojska brał udział w walkach na froncie włoskim, gdzie

też 3 listopada 1918 dostał się do niewoli włoskiej a następnie w połowie marca 1919 roku miał zachorować na tyfus a następnie wedle zapodań Ilka Buchtiuka umarł i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego dr. Goldschlagowi w Brzeżanach do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do 10 kwietnia 1922.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 14 marca 1921. 4055

T. 344/205. Simche Haber syn Izaka i Goldy, kupiec, rel. mojż., ur. w r. 1855, zam. w Przemyślanach, w czasie inwazji rosyjskiej zastrzelony został z końcem sierpnia z. r. przez żołnierza rosyjskiego i wedle zapodań naocznych świadków pochowany został na cmentarzu w Przemyślanach i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek syna jego wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i ustalenia dowodu jego śmierci wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem sądowi do 3 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu do dnia 15 lipca 1921. Po tym dniu sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 15 marca 1921. 4056

T. 98 21/1. Prokop Bolibruch syn Michała i Anny z Oleksiniec, urodzony 20 lipca 1888, wstąpił w sierpniu 1914 jako żołnierz do czynnej służby wojskowej przy 9 pułku dragonów austr. i od tego czasu brak o nim jakiegokolwiek wiadomości. Gdy zatem

przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. przeto wdraża się na prośbę Eudokji Bobibruch gosp. w Oleksiniecach postępowanie, celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub p. dr. Hermanowi Brunsteinowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyż wymienionym Prokopa Bobibrucha wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Czortków, 12 kwietnia 1921. 4041 2-2

T. IV. 75,208. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Alojzy Rygielski, szeregowiec 32 p. p. rusz. 6 austr. armji, ur. w r. 1880 w Smęgorzowie, wkrótce po wybuchu wojny światowej i po wkroczeniu armji austr. na terytorjum b. Królestwa kongresowego w sierpniu 1914 zaginał a w szczególności jak zeznali świadkowie Jan Barabas i Marcin Kogut a w czasie marszu w kierunku Iwanogrodu pozostał ze zmęczenia i wskutek bólu nóg w lesie nie mogąc dalej maszerować i odtąd żadnej o nim wiadomości niema. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 u. c. i § 1 ust. z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Eleonory Rygielskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Zygmuntovi Niemierowskiemu, którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Alojzego Rygielskiego wzywa się, aby przed niżej wymie-

nionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 3 stycznia 1921. 4004 2-3

T. 99 2. Jury Furyk syn Pawła i Magdaleny z Chorostkowa, ur. 2 maja 1891 wstąpił w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej przy 95 pułku piechoty wojska austr. i od tego czasu brak o nim jakiegokolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. przeto wdraża się na prośbę Zofji Furyk gosp. w Chorostkowie postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub p. dr. Dawidowi Kohnowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego wiadomości o powyż wymienionym. Jurijs Furyka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Czortków, 13 kwietnia 1921. 4042 2-2

T. IV. 141/19/10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Gadziła z Maniowa, pow. Dąbrowa, powołany w czasie mobilizacji do służby wojskowej przy 57 p. p. został wysłany następnie w listopadzie 1916 r. na front włoski. Wedle wiadomości podanych przez świadka Leona Makucha, Antoni Gadziła miał zginąć podczas ofensywy włoskiej pod Gorycją dnia 2 listopada 1916 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie

z § 24 ust. cyw. i § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Zofji Gadziła postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Bronisławowi adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Antoniego Gadziłę wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 14 grudnia 1920. 4008 2-3

T. IV. 55/20/4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Kapituły. Na podstawie zaprzysiężonych zeznań świadków Rozalii Kapituły, Semena Rusinika poświadczających zwierzchności gminnej Świętkowa wielka z 20 kwietnia 1920 r., należy przyjąć za udowodnione Jan Kapituła syn Teodora i Mariji, urodzony w Świętowej 26 listopada 1880, a w r. 1915 zabrany przez wojska rosyjskie, nie dał potem o sobie żadnej wiadomości i od tego czasu słuch o nim zaginął. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Jan Kapituła poniósł śmierć, przeto na prośbę Rozalii Kapituły wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Maksymiljana Lipińskiego, adw. w Jasle, aż do dnia 1 września 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasu okresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 17 lutego 1921. 4119 3-3

Tow. Budowy Mieszkań Funkcjonariuszów kolei państw.

Zaproszenie

na Walne Zgromadzenie Tow. budowy mieszkań dla Funkcjonariuszów kolei państwowych które odbędzie się w sobotę 30 kwietnia 1921 o godzinie 1-szej w południe w sali Związku (gmach Dyrekcji kolejowej III piętro, drzwi Nr. 316) Porządek dzienny: 1. Zgajenie. 2. Wybór komisji rewizyjnej. 3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia (odpada z powodu zaginięcia wszystkich aktów). 4. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady nadzorczej. 5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej za lata ubiegłe i udzielenie absolutorjum Dyrekcji. 6. Wybory członków Dyrekcji, Rady nadzorczej i zastępców tejże oraz komisji rewizyjnej na rok 1921 i zastępców. 7. Wnioski członków.

We Lwowie, dnia 20 marca 1921.

Za Radę Nadzorczą:

Hingler Geringer, prezes.

Konkurs

na posadę

KIEROWNIKA SZKOŁY WYDZIAŁOWEJ MĘSKIEJ w Zakładzie sierot w Drohowsku.

Wymagany egzamin wydziałowy z grupy I lub II i nieprzekroczony 40 rok życia. Podania z odpisami dokumentów wnoszą należy do podpisanej Kuratorji, Lwów Gmach Skarbkowski 4 brama, I piętro w terminie do 15 maja b. r. Pobory wszystkie oblicza się wedle norm państwowych. Kuratorja Fundacji Stanisława hr. Skarbka.

Zaproszenie

na Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Kucharzy i Białoskórników w Tyśmienicy na dzień 10 maja 1921 r. o godz. 10 przed połud. w lokalu Fabryki Towarzystwa Kucharzy w Tyśmienicy.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1920.
3. Zamknięcie rachunków za rok 1920 i wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie Zarządowi absolutorjum.
4. Wniosek Rady Nadzorczej na sprzedaż fabryki.
5. Wnioski i interpelacje.

Prezes Rady Nadzorczej,
Jarra mp.

Dla Restauracji, Mleczarni itd.

spisy potraw, oraz Karty na stołach w sprawie ograniczeń spożycia, w myśl rozporządzenia Ministerstwa aprowizacji do nabycia w Drukarni Ign. Jaegera we Lwowie, Sykstuska 33.



ODCISKI

brodawki i skórę zgrubiałą na poddeszczach bezpowrotnie i bez bólu usuwa

„KLAWIOLI“

wyrób farmac. labor. „Ap. KOWAŁSKI“ w Warszawie, ul. Młodowa 1. Sprzedają wszystkie apteki i sklepy apteczne.

UWAGA! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Ap. KOWAŁSKIEGO.

Hurtowna sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę, f. „OZON“. Hurtownia Materiałów Aptecznych, Lwów, ul. Kołłątaja 8.

Nowość!

Atrament w pastylkach

poleca

Ludwik Hoszowski we Lwowie, Akademicka 8.

XVII. B. Departament Magistratu.

Komunikat.

Aby umożliwić mieszkańcom wczesne zaopatrywanie w węgiel opałowy na zimę roku 1921/22 podaje Magistrat do wiadomości, że od dnia ogłoszenia wydawać będzie XVII. B. Departament Magistratu (ul. Piekarska l. 11, II. piętro) oddział węglowy) bezpośrednio karty poboru na węgiel opałowy, a to:

1. dla gospodarstw domowych o trzech lub więcej paleniskach,
2. dla domów z centralnem ogrzewaniem,
3. dla zakładów i instytucji z wyłączeniem rządowych i tych, których zapotrzebowanie miesięczne wynosi 12 lub więcej ton, ponieważ mają one zastrzeżony bezpośredni przydział z Inspektoratu węglowego w Krakowie,
4. wreszcie dla mniejszych zakładów przemysłowych (nie fabrycznych) jak przemysły gospodnio-szynkarskie a to:

Przytem przypomina się, że zgłoszenia na węgiel, na cele przemysłowe, należy uskuteczniać jak dotąd w Sekcji Ministerstwa dla Handlu i Przemysłu, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 2.

Na sezon letni wydawany będzie mieszkańcom węgiel w składach miejskich, oraz ustanowionych na sezon letni dotychczasowych składach rejonowych, prywatnych w ilości po 1 centnarze metrycznym na palenisko kuchenne a to: Na miesiąc kwiecień i maj za odejęciem Nr. 7 i 8 kuponu karty węglowej, następnie zaś kupon legitymacji sporzycia, który się oznaczy każdorazowo osobnym komunikatem.

LITEWSKIE GRZYBY suszone

znakomitej jakości poleca

Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemblińskiej Lwów, Fredry 9.

Tartaki kompletne, obrabiarki do drzewa, metali. Urządzenia młyńskie, Lokomobile, Motory, Urządzenia rozmaitych fabryk poleca „PILOT“ Lwów Batorego 4.

Ogłoszenie.

Zakład aprowizacyjny otrzymał większy transport kapusty kiszonej, którą sprzedaje w własnych sklepach, a ponadto może odstąpić pewną ograniczoną ilość konsumom, sklepom, zakładom i jadłodajniom bezokami po 10 marek za kg.

Zarazem nadmieniam się, że ziemniaki sprzedaje Zakład w drobnych ilościach w barakach na placach targowych a w centnarowych ilościach w magazynie naprzeciw żandarmerji przy ul. Leona Sapiehy i na dworcu czerniowieckim po 550 marek za 100 kg. Miejski Zakład aprowizac.

Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie.

Zaproszenie do subskrypcji

Walne Zgromadzenie akcjonariuszy akcyjnego Banku hipotecznego uchwaliło dnia 20 kwietnia 1920 podwyższenie kapitału akcyjnego z 60,000,000 koron czyli 42,000,000 Mk. na

100,000,000 kor. czyli 70,000,000 Mkp.

Rada nadzorcza na podstawie zezwolenia Ministerstwa Skarbu, udzielonego w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu dnia 10 marca 1921 Nr. 4567 DK. przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego 60,000,000 kor. czyli 42,000,000 Mk o dalszych

28,000,000 Mkp.

przez wydanie 100,000 sztuk nowych akcji po 400 kor. czyli 280 Mkp. im. wart.

Objęcie większej części nowo wydać się mających akcji już naprzód zostało zapewnione, a do

subskrypcji

pozostającej reszty zaprasza Rada nadzorcza na warunkach następujących:

1. Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że na 5 starych akcji pobrać mogą 3 nowe akcje.
 2. Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku już począwszy 1 stycznia 1921.
 3. Kurs nowych akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonariuszy na podstawie prawa poboru Mkp. 500, dla nowych zaś subskrybentów Mkp. 580 za sztukę.
 4. Cenę kupna należy w całości złożyć przy zgłoszeniu w gotówce wraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od 1 stycznia 1921 do dnia zapłaty, a nadto na kosztu druku po Mk. 20 od każdej akcji. Na uiszczoną wpłatę wydawać się będzie tymczasowe potwierdzenia.
 5. Akcjonariusze, chcący wykonać prawo poboru, mają nadto w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje, bez arkuszy kuponowych względnie tymczasowe poświadczenia, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania poboru.
 6. Termin subskrypcji upływa w dniu 30 kwietnia 1921.
- Przydział nowych akcji uskuteczni dyrekcja banku wedle swego uznania w najkrótszym czasie po zamknięciu subskrypcji.
- Nowe akcje wydane będą po skonfekcjonowaniu sztuk za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę.
- Na wypadek nieprzydzielenia akcji zwróci Bank wpłacone kwoty 3% z odset.

Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank hipoteczny we Lwowie i jego Oddziały, Bank dyskontowy Warszawski i jego Oddział Lwowski, Austriacki Zakład dla handlu i przemysłu we Wiedniu, Union Bank we Wiedniu.

Lwów, w marcu 1921.

Rada Nadzorcza.

(Przedruk nie płacimy).

Kupujcie 4 proc. Polską Pożyczkę!

Blugi motorowe, parowe, maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia mleczarskie Motory, Turbiny, Lokomobile, poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4.

Obrotarki wszelkich systemów do drzewa, metali, komobile, Maszyny parowe, Gatry każdej wielkości, szybka dostawa, fachowa porada poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4.

Motory benzynowe, ropowe, Diesla, elektryczne, Lokomobile, Maszyny parowe, Gatry każdej wielkości, szybka dostawa, fachowa porada poleca „PILOT“ Lwów, Batorego 4.